

SOBOTA, 27 LIPCA

Homilia, 17 Niedziela Zwykła

Na określenie dzisiejszej Ewangelii są używane dwa tytuły. Niektórzy mówią, że jest to „Ewangelia o rozmnożeniu chleba”. A niekiedy używamy tytułu: „Ewangelia o nakarmieniu głodnych”. Te dwa tytuły zwracają naszą uwagę na dwa aspekty tego wydarzenia. Pierwszy tytuł podkreśla Boską władzę Jezusa nad materią, nad chlebami i nad rybami, które zostały w cudowny sposób rozmnożone.

Drugi tytuł koncentruje się na motywach i owocach działania Jezusa. Jezus widział osoby głodne, czuł wobec nich współczucie i chciał je nakarmić. Jezus nie rozmnażał chleba po to, aby przypodobać się ludziom, zyskać ich podziw i zaufanie, a potem stać się ich „królem”. Używając współczesnego języka, możemy powiedzieć, że rozmnożenie chleba nie było elementem kampanii wyborczej i zdobywaniem poklasku. Najważniejszym pragnieniem Jezusa jest zaspokojenie ludzkiego głodu.

Na świecie nadal panuje głód fizyczny. World Food Programme w 2021 roku po raz kolejny przedstawił zebrane dane dotyczące globalnego problemu głodu i niedożywienia. Te dane są dramatyczne – 847 milionów ludzi w 92 krajach świata nie ma wystarczająco pożywienia, by przeżyć. Istnieje strona internetowa „Hunger Map”, która pokazuje sytuację osób głodnych i niedożywionych na świecie w czasie rzeczywistym. Wśród krajów, w których niezbędna jest natychmiastowa pomoc i wsparcie, znajdują się m.in. Afganistan (95% niedożywionych mieszkańców), Sudan Południowy (59%), Syria (55%) i Jemen (50%). Mimo starań wielu międzynarodowych instytucji nadal nie jesteśmy w stanie sprawić, aby każdy człowiek posiadał wystarczającą porcję codziennego pożywienia. Głód fizyczny głodujących ludzi, zwłaszcza dzieci apeluje do naszej ludzkiej wrażliwości i solidarności.

Wiemy, że we wspólnotach chrześcijan zawsze podejmowano starania, aby zaspokoić tę podstawową ludzką potrzebę. Również my, jako członkowie Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego staramy się również o konkretne i skuteczne pomaganie tym, którzy cierpią głód. Wiem, że w wielu miejscach świata istnieją projekty, które pomagają „nakarmić głodnych” w krajach i miastach, gdzie potrzebna jest pomoc. Nasz Założyciel św. Wincenty Pallotti był bardzo wrażliwy na pomaganie potrzebującym. Wiemy, że starał się zawsze uwrażliwiać innych na tę solidarność, otwartość i skuteczną pomoc.

Dzisiejsza Eucharystia, w czasie której czytamy Ewangelię o nakarmieniu głodnych, jest wspaniałą okazją, aby w modlitwie prosić Wszechmogącego i Miłosiernego Boga o błogosławieństwo dla wszystkich wysiłków członków Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego, aby stworzyć lepszy świat, w którym będzie mniej osób głodnych i niedożywionych. Nasze możliwości są często bardzo skromne tak jak kilka chlebów i dwie rybki małego chłopca. Jednak w opowieści o nakarmieniu głodnych widzimy, że nawet kilka chlebów i dwie rybki były bardzo ważne, a nawet absolutnie niezbędne. Nie wiemy, czy Jezus dokonałby cudu, gdyby chłopiec nie oddał swoich rybek. Jego decyzja, aby się podzielić była konieczna, aby cudowne rozmnożenie mogło się dokonać.

W jednej z parafii w Kanadzie widzieliśmy w czasie wizytacji kanonicznej ustawione pojemniki z napisem „Pięć chlebów i dwie rybki”. Parafianie mogli do nich wrzucać swoją pomoc dla innych. Bardzo podobał mi się ten oryginalny pomysł na organizowanie pomocy.

Świat wyglądałby inaczej, gdyby było w nim wiele pudełek z napisem „Pięć chlebów i dwie rybki”.

Ewangelia Jezusa Chrystusa mówi nam jednak, że „nie samym chlebem żyje człowiek”. Ewangelia mówi nam o istnieniu wielu innych rodzajów ludzkiego głodu. Nawet w krajach, gdzie istnieje dobrobyt i w miarę skuteczną pomoc społeczną, możemy spotkać ludzi głodnych szacunku i miłości, spragnionych nadziei i sensu życia. Szukają pracy, dachu nad głową i uwolnienia od uzależnień. Widzimy ludzi, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, czekają na pomoc medyczną, psychologiczną i duchową. Czekają na uleczenie samotności i poranionych relacji z innymi. Te różne rodzaje ludzkiego głodu codziennie wołają o zaspokojenie.

Zauważmy, że ludzie zgromadzili się wokół Jezusa ze względu na głód prawdy. Szukali autentycznego sensu życia, szukali Boga i wskazań dla dobrego życia. Bogu nie są obojętne nasze materialne potrzeby, ale umieszcza On je we właściwym kontekście i określa hierarchię. Od duchowej naprawy serca zaczyna się naprawa także spraw doczesnych.

Ewangelia mówi: „Jezus spojrział w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby, dał je uczniom”. Te gesty Jezusa nawiązują do Eucharystii. Bóg stał się człowiekiem, aby zaspokoić wszystkie nasze głody. I te duchowe, i te materialne. W Eucharystii przyjmujemy Ciało Chrystusa jako pokarm duchowy. Jednoczymy się z Bogiem – Miłością. Będąc jedno z Nim, uczymy się dzielenia, uczymy się kochać.

Drodzy bracia i siostry,

Bóg posiada moc zaspokojenia duchowego głodu. Bóg ma moc podarowania nam Pełni Życia, gdy nasze ziemskie pielgrzymowanie dobiegnie końca. Ta życiodajna i ożywcza moc pochodzi z Miłości, Nieskończonej Miłości Boga.

Św. Wincenty Pallotti doświadczył tej Nieskończonej Miłości. To doświadczenie stało się fundamentem Jego życia, Jego otwartości na innych, Jego bezgranicznego zaufania do Boga, Jego niestrudzonego działania i Jego niezwykłej owocności. Prośmy Boga o dar podobnego doświadczenia dla każdego z nas.

Don Zenon Hanas, SAC